

Hyde park

Młoda sztuka fotografowania w swojej ponad 160 letniej historii przeżyła wiele wstrząsów i zasadniczych przełomów. Po okresie dominacji fotografii czarno – białej, nastąpiła era fotografii barwnej (w procesie negatyw – pozytyw i na materiale odwracalnym), która w naszym kraju osiągnęła pełnię w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. W tym też czasie nastąpił masowy rozwój minilabów – urządzeń do masowej produkcji odbitek barwnych. Fotografia barwna osiągnęła szczyty możliwości technicznych i stała się doskonałą techniką zdolną do przekazywania subtelnych niuansów barwnych. Fotografowie nie zdążyli wykorzystać wszystkich zalet nowej technologii i nacieszyć się tą nową techniką. Niemal w jednej chwili, z dnia na dzień, wznoszoną w trudzie konstrukcję odesłano dosłownie (i w przenośni) do muzeum postępu współczesnej cywilizacji, a miejsce fotografii srebrnej zajęła nowa technika – cyfrowy zapis obrazu. Nowa technologia znacznie ułatwiła sam przebieg zapisu oraz zrewolucjonizowała proces opracowywania, przetwarzania komputerowego i drukowania obrazów (pominięto pracochłonne i kapryśne procesy chemiczne). Fotografowie zyskali nowoczesną, prostą i łatwą formę dokumentowania obrazu świata. Nie znaczy to, że poprawiła się jakość obrazów tworzonych przez mistrzów kamery.

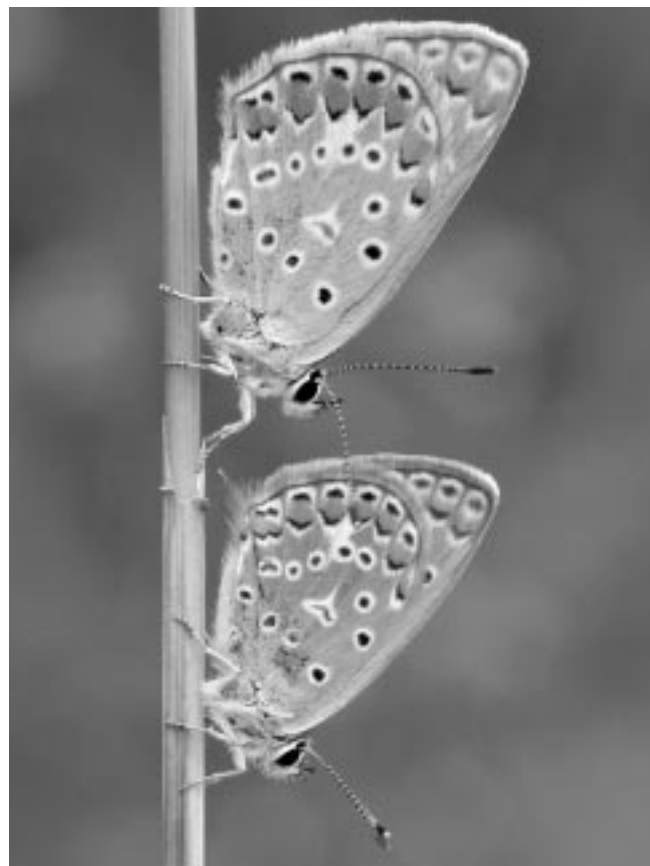
Jak dawniej, każdy adept fotografii musi przejść solidną szkołę patrzenia oraz przeprowadzić wiele prób i doświadczeń. Po latach prób i błędów artysta dojrzewa i korzysta z mozolnie wypracowywanej świadomości twórczej. Opisany powyżej proces występuje w przypadku każdej jednostki twórczej, lecz także daje się zaobserwować w funkcjonowaniu każdego środowiska artystycznego. Tej ogólnej prawidłowości podlegają również fotografowie kieleccy. Przeprowadzają próby techniczne i technologiczne, prowadzą doświadczenia artystyczne, eksperymentują z różnymi tematami, sprawdzają rozmaite estetyki. Porządkują świat

według własnych, autorskich przeżyć i przemyśleń. Wynikami swojej pracy dzielą się z widzami. Odbywają się liczne pokazy i konkursy, często oceniane przez profesjonalne jury, przyznające nagrody, dyplomy i inne trofea powiększające dorobek twórcy artysty. Imprezy fotograficzne, najczęściej ogólnodostępne dla wszystkich fotografujących, z reguły posiadają regulamin określający (i ograniczający) obszar zainteresowań twórczych. Z tego powodu, znaczna część energii twórczej nie może być uzewnętrzniona, a wiele dzieł pozostaje w archiwum autora. W szczególności dotyczy to realizacji nowatorskich i eksperymentów artystycznych, a także debiutów artystycznych, które najczęściej „przepadają” w oficjalnych, konwencjonalnych przeglądach. To właśnie te prace trafiają na „pokazy otwarte” .

Stają się one rodzajem „wolnej trybuny”, która umożliwia artyście swobodną rozmowę z widzami. W ramach „pokazu otwartego” autor bierze odpowiedzialność za poziom artystyczny i wymowę ideową swojego dzieła. Wypowiedź fotografa nie jest kontrolowana, ani cenzurowana. Nie ma



Kapturnica bylicowa



Modeaszki dwa



Aniołek wśród owadów



Pasikonik zielony



Kwietnica



Brudnica mniszka

oceny zdjęć, a tylko niekiedy odbywa się przyjacielska dyskusja połączona z subtelnymi poradami kolegów z koła czy klubu fotograficznego. Opisany powyżej mechanizm, wykształtował się w kieleckich środowiskach fotograficznych, a od przełomu lat dziewięćdziesiątych stał się formą popularną. Bardzo często „pokaz otwarty” grupuje doświadczonych twórców, zestawionych z debiutantami, co stwarza dodatkową wartość dydaktyczną wielu imprez fotograficznych.

Przykład dała działalność Okręgu Świętokrzyskiego Związku Polskich Artystów Fotografików w Kielcach, kierowanego przez Zarząd pod kierownictwem Andrzeja Borysa. Najważniejsza od dwudziestolecia impreza, Międzynarodowy Plener Fotograficzny ART EKO, odbywa się w gronie profesjonalistów (artyści fotograficy), do którego zapraszani są fotoamatorzy (kilka osób w każdym roku). Autor przedstawia fotografie, które nie podlegają ocenom jury; są ekspozowane, a także omawiane, dyskutowane, chwalone czy krytykowane. Podobne zasady towarzyszą Dorocznym Wystawom Fotografii Członków Okręgu, będące swoistym przeglądem fotografii wykonanych w ostatnim roku pracy środowiska. Walcząc o popularyzację sztuki fotograficznej, Okręg Świętokrzyski ZPAF udostępnia Kielecką Galerię Fotografii na jeden miesiąc w roku dla tak zwanej „Galerii Otwartej”. Każdy mieszkaniec województwa (i nie tylko) może w tym okresie przynieść i powiesić w galerii przy ulicy Planty swoje fotografie. A wśród nich znajdują się niekiedy prawdziwe rarytasy – dzieła sztuki, jak na przykład fotografie przyrodnicze Sławomira Mrozka („Galeria Otwarta” – Kielecka Galeria Fotografii, październik 2007).

Znakomitym doświadczeniem artystycznym i organizacyjnym było zorganizowanie **GALERII BAZDOMNEJ**, która po sukcesach w Polsce i na całym świecie, zawitała do Kielc (Baza Zbożowa, 2007). Fotografowie z całej Polski, a także z naszego województwa świętokrzyskiego, zawiesili swoje prace na planszach i ścianach w Bazie Zbożowej. Oczywiście, zgodnie z regulaminem „Galerii Bezdomnej”, fotografie ekspozowane były bez oceny jakiegokolwiek jury, lecz wywołały gorącą dyskusję publiczności zgromadzonej w dniu wernisażu. Autorami tego niewątpliwego sukcesu była Agencja Mediateka, Fundacja Regionalis i Świętokrzyski Magazyn Kulturalno-Artystyczny DEDAL.

Podobne formy „otwartej prezentacji” towarzyszą działalności artystycznej środowisk fotoamatorskich, które pielęgnują tę formę aktywności wystawienniczej jako szkolenie i samokształcenie swoich członków. Wyróżniła się „**Grupa CKF**” z Kielc, działająca pod kierownictwem Bartosza Boguckiego. Grupa zorganizowała wystawy, plenery fotograficzne i inne formy samokształcenia (jak na przykład spotkania klubowe, „slajdowiska” itp.), wszystko bez oceny jury, lecz z pogłębioną dyskusją i z artystycznymi sporami o pryncypia sztuki fotograficznej.

Znakomitą działalność prowadzi ostrowiecki klub fotograficzny „**Fotoklub Galeria MCK**”, kierowany przez Andrzeja Ładę. Program Dorocznych Wystaw (odbywanych oczywiście bez jurorów i nagród, na własną odpowiedzialność autora) uzupełniany jest cyklicznymi szkoleniami, w ramach których członkowie stowarzyszenia poznają tajniki fotografowania pod okiem doświadczonych kolegów i prelegentów (nie rzadko z cenzusami naukowymi).

Piękną kartę w aktywizowaniu środowiska fotograficznego zapisała grupa fotografów z Buska Zdroju, pracująca pod kierunkiem znakomitego artysty fotografika oraz organizatora ruchu fotograficznego, Piotra Kalety. Stworzone przez niego imprezy gromadzą autorów z całego kraju (mieszkańców Buska Zdroju, a także kuracjuszy z miejscowego uzdrowiska). Fotografie eksponowane są na odpowiedzialność autora (bez jury, nagród i ocen). Obydwie manifestacje twórczości fotograficznej wrosły w panoramę twórczości fotograficznej w regionie i w Polsce. Ogólnopolski Przegląd Fotografii „PONIDZIE” (XI OPF „Ponidzie” – Busko Zdrój 2007) otwarty jest dla wszystkich fotografujących. „Ponidzie” nie określa tematyki (która jest dowolna), lecz jedynie znaczy miejsce (określa, że wystawa odbywa się na Ponidziu). W odróżnieniu, druga impreza stanowi dokumentację ZIEMI BUSKIEJ; w każdym roku fotografowie penetrują teren jednej gminy z powiatu buskiego. A w składzie autorów odnajdujemy nieodmiennie członków **grupy buskiej**, przyjaciół i sympatyków z całego kraju (a także z Buska Zdroju). Wśród nich pojawiają się fotoamatorzy, działający pospół z artystami fotografikami, z artystami plastykami. Grupa fotoamatorów integruje się z artystami, co przynosi znakomite efekty szkolenia młodych adeptów fotografii. Buskie wystawy przyczyniają się do propagowania piękna regionu, są wspaniałą dokumentacją krajoznawczą, a także owocują udanymi eksperymentami formalnymi. W Busku Zdroju utworzyło się silne centrum fotograficzne, które wyznacza kierunki rozwoju twórczości fotograficznej w regionie.

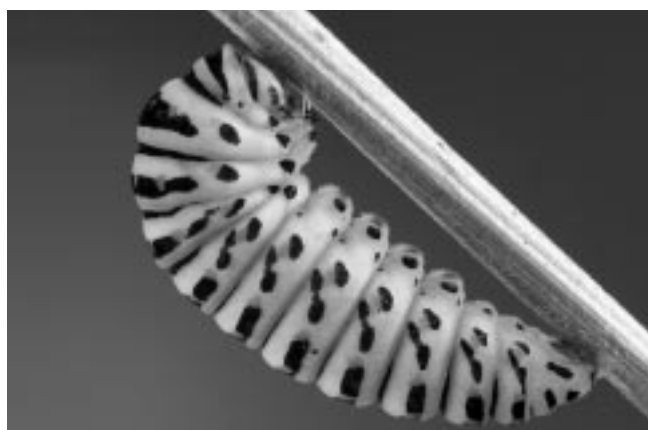
Otwartą formułę działalności wystawienniczej przyjęła również „**Grupa co – arto**”, związana z Klubem Civitas Christiana w Skarżysku Kamiennej. Pracująca od 2005 roku grupa zorganizowała (oczywiście na zasadach „otwartych”) między innymi wystawę „Z naszej perspektywy” oraz wystawę i promocję kalendarza ściennego (2006 i 2007 roku). Proces samokształcenia grupy (w zespole „łatwiej i szybciej”) obejmuje obok wystaw, wspólne plenerowe fotografowanie w niedużych grupach (między innymi „Trzeci Piknik Archeologiczny w Rydnie” – 2007).

Przedstawione powyżej przykłady, nie wyczerpują aktywności środowisk fotograficznych. Przykłady można mnożyć. Regułą powszechnie stosowaną jest dążenie fotografów do podnoszenia swojej wiedzy fotograficznej oraz budowanie własnej dojrzałości artystycznej. Proces samokształcenia często wykorzystuje w swojej pracy organizacyjnej metodę „otwartych” wystaw i salonów fotograficznych. Fotografowie w pełni korzystają z prawa swobodnego wypowiedzenia się. Tworzą wolne trybuny, z których „przemawiają” swoimi, niekiedy nieporadnymi, a niekiedy w pełni dojrzałymi obrazami. Prezentują ambicję fotogramu opracowanego indywidualnie. Usiłują nawiązać dialog ze społeczeństwem. Z beziemiennym tłumem karmionym obrazową „papką” mass mediów, poddawanym swoistej „obróbce intelektualnej”, zmuszanej do konsumowania obrazów o przypadkowych parametrach i byle jakiej proveniencji. Jestem przekonany, że fotografowie zdolni są zapewnić wizualną jakość życia człowieka ery obrazów.

Paweł Pierściński
Fot. Sławomir Mrozek



Darownik przedziwny z kokonem młodych



Gąsienica pazia królowej w trakcie zamiany w poczwarkę



Kropek (chrabąszcz majowy)



Ryjkowiec